

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. ul. Kościuszki № 8. Skrzyn. poczt. № 50—Ad tel. „Ziemia—Lublin.”

## CENA PRENUMERATY:

w Lublinie bez odnośnika: miesięcz. k. 3.—, kwart. k. 9.—, półrocz. k. 18. rocz. k. 36; z odnośnikiem: mies. 3.60, kwart. k. 10.80, półrocz. kor. 21.50, roczn. e kor. 43.—  
Na prowincji: miesięcz. kor. 4.80, kwart. k. 14.40, półrocz. kor. 28.80, roczn. kor. 57.—  
W okupacji niemieckiej: mies. kor. 5.30, kwart. k. 15.90, roczn. k. 62.—

## CENA OGŁOSZEŃ:

Wiersz petit. lub jego miejsce każdo-razowe. Przed tekstem 1 k. 50 hal. wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekstem 1 k. 20 h., Nekrologi 90 h. Na ostatniej str. 80 h. W drobnych za wyraz 14 h. W dziale adr. 5 k. mies. Korespondencje do Rosji 14 hal. za wyraz 1 2 korony porto od ogł. Załączniki za 100 na prow. 2 k. 60 h. w miejscu 1 k. 30 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 14 hal., popołudniowa 10 hal.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

## Telegramy.

### Drugi list Cesarza Karola?

ROTERDAM 14.5 (BK.) Paryski korespondent „Manchester Guardian” donosi: Drugi list cesarza Karola jest jak się zdaje ważniejszy od pierwszego. Cesarz wyraża w drugim liście przekonanie, że zdoła nakłonić Niemcy do zawarcia pokoju pod tym warunkiem, że koalicja ograniczy swoje żądanie terytorjalne do Alzacji i Lotaryngii. Obszary okupowane muszą naturalnie być uwolnione a niepodległość i niezależność Belgii przywrócone. Cesarz oświadcza, że uzyskał już zgodę Bułgarii.

Cesarz Karol prosił o traktowanie listu jako czysto prywatnego. Zresztą rząd francuski zobowiązał się słowem honoru, że go nie zdradzi.

Poincaré zaproponował podczas rokowań, aby Monarchja wzamian za Śląsk odstąpiła Włochom Trjест i Trentino, cesarz Karol odpisał jednak, że między temi sprawami jest ta różnica, że monarchja zajmuje Trentino podczas gdy Francja nie posiada Śląska.

Ribot odpowiedział na pytanie wystosowane do niego przez wydział spraw zewnętrznych, że musiał wybierać między zerwaniem rokowań z monarchją a złamaniem sojuszu z Włochami i przy-

znał, że Lloyd George po długim wahaniu, zgodził się na żądania przez Sonnina odmowną odpowiedź. Lloyd George podniósł więc rzekomo kilkakrotnie ważność austriackich propozycji i wyraził życzenie, aby nie pomijać tak pięknej sposobności do zawarcia pokoju.

Poincaré był jednak zasadniczo przeciwnym wszelkim rokowaniom pokojowym i utrzymywał, że wojna może się zakończyć tylko przez pełne wojskowe zwycięstwo koalicji.

Sprawozdawca dziennika odwołuje poprzednie doniesienia, wedle którego Ribot miał wszystkich sprzymierzonych zapytać o radę w sprawie listu cesarza Karola, rządy bowiem rosyjski i amerykański zostały powiadomione o tej sprawie dopiero po odrzuceniu propozycji.

**C. k. biuro korespondencyjne dowiadyuje się z miarodajnego źródła, że powyżej przytoczony rzekomy list Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości nie istnieje wcale i musi być uważany za ponowną machinację koalicji.**

### Układy Austro-Węgier, Niemiec i Rumunji w sprawach gospodarczych.

WIEDEN, 15.5 (BK.) Zostały opublikowane teksty specjalnych układów pokojowych z Rumunją w sprawach gospodarczych.

Składają się one z trzech części. Pierwsza część obejmuje układ w sprawach naftowych, zawarty przez Austro-Węgry i Niemcy z jednej, a Rumunji z drugiej strony.

Druga część zawiera układ gospodarczy, wedle którego sprzedaje Rumunja Niemcom, Austrii i Węgrom nadwyżki produkcji krajowej zboża wszelkiego gatunku, nasiona oleiste i strączkowe, drób, bydło, mięso, rośliny włókniste i wełnę ze zbiorów roku 1918 i 1919. Produkty zbożowe mogą być do sześciu procentów dostarczone w formie młewa.

Na przeciąg siedmiu, po roku 1919 następujących, lat zobowiązuje się Rumunja nadwyżki produkcji wymienionych wyżej artykułów dostarczać Niemcom, Austrii i Węgrom, o ile one tego zażądają. Żądanie to może być skierowane na całą nadwyżkę produkcji, lub też na określoną ilość wymienionych wyżej produktów. Na wypadek gdyby układające się państwa w jednym roku nie skorzystały z tego prawa, to zobowiązanie Rumunji wygasa również odnośnie po lat następnych.

W odniesieniu do innych płodów rolnych jak owoce i wino i t. d. Rumunja oświadczyła gotowość przewyżki zbioru 1918 dostarczyć Niemcom, Austrii i Węgrom.

Rumunja wyda zakazy wywozu na wszystkie układem powyższym objęte produkty i złoży gwarancje na dokonanie układu. Za podstawę zostanie przyjęte stosunek przeciętnego eksportu z lat 1908 do 1913 i ogólnej produkcji z odpowiednim uwzględnieniem zmian rumuńskiego obszaru gospodarczego.

Niemcy i Austro-Węgry dolożą starań w kierunku popierania wywozu do Rumunji wszystkich potrzebnych towa-

rów, fabrykatów, półfabrykatów, surowców i t. d. niezbędnych do podniesienia gospodarstwa rolnego.

Wszystkie spory załatwi sąd polubowny z siedzibą w Bukareszcie. Ceny zostały ustanowione za sto kilogramów w lejach jak następuje: pszenica i żyto 38 lei, jęczmień 29, owies 29, kukurydza 29, rzepka 31, fasola 47, groch 42, rzepak 65, siemie 75, słoneczniki 55 lei.

Trzecia część obejmuje układ żeglugi. Układ ten uznaje zupełnie równe traktowanie niemieckich austriackich i węgierskich okrętów, oraz przedsiębiorstw okrętowych i ich personelu przy wykonaniu żeglugi na Dunaju. Ładunki niemieckich, austriackich i węgierskich spedytorów, przewożono na okrętach obcych państw korzystają z wzajemnego prawa najwyższego uprzywilejowania.

Niemieckie, Austriackie i Węgierskie rządy nie będą czyniły rumuńskim przedsiębiorstwom okrętowym przeszkód w wydzierżawieniu gruntów na wybrzeżach, z drugiej strony odda rząd rumuński niemieckim, austriackim i węgierskim przedsiębiorstwom żeglugi w drodze trzydziestoletniej dzierżawy do dyspozycji części wybrzeża nadające się do urządzenia magazynów, oraz stacji węglowych. Niemcy oddadzą do dyspozycji na specjalnie ustalić się mających warunkach urządzone przez siebie w różnych portach danajowych elewatory zbożowe i węglowe na czas, przez który Rumunja sprzedawać będzie Niemcom i Austro-Węgrom swoje nadwyżki zbożowe. Po upływie tego czasu nastąpią układy z Rumunją dla przejęcia tych urządzeń przez państwo Rumuńskie. Wszystkie dalsze przez Niemcy i Austro-Węgry w czasie wojny uskutecznione budowy w rumuńskich portach Danajowych, zostaną oddane Rumunji za zwrotem kosztów z uwzględnieniem wypłat już dotąd przez Rumunję na podstawie układu pokojowego poczynionego.

### Spotkanie Cesarza Karola z cesarzem Wilhelmem.

WIEDEN, 14.5. (BK.) Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość odwiedził d. 12 maja Cesarza niemieckiego w wielkiej kwaterze głównej. W towarzysztwie cesarza Karola znajdowali się oprócz osobistego orszaku Jego Cesarskiej Mości, minister spraw zagranicznych hr. Burián, szef sztabu generalnego bar. Arz i cesarski i królewski poseł w Berlinie ks. Hohenlohe. Z niemieckiej strony uczestniczyli w spotkaniu kanclerz państwowy hr. Hertling oraz generał marszałek polny Hindenburg i generał Ludendorff, sekretarz państwowy Kühlmann i cesarsko-niemiecki poseł w Wiedniu hr. Weden. Pomiędzy sojusznikami i ich doradcami nastąpiła serdeczna wymiana myśli oraz szczegółowe rozpatrzenie wszystkich zasadniczych politycznych, gospodarczych i wojskowych kwestji, dotyczących obecnego i przyszłego stosunku obu monarchji, przyczem nastąpiło zupełne porozumienie we wszystkich tych kwestjach, wobec czego postanowiono istniejący sojusz rozszerzyć i pogłębić. Ustalono również zasadnicze linie wytyczne dla przeprowadzić się mających uńw.

W toku rokowań ujawniło się dobitnie, jak wysoko z obu stron ceni się długoletni ścisły związek pomiędzy Austro-Węgry a państwem Niemieckim, który w ciągu tej wojny obronnej tak chlubnie przeżył próbę.

### W rękach niemieckich.

BERLIN 15.5 (BK.) Caryca wdowa rosyjska, jakoteż wielcy książęta: Mikołaj Mikołajewicz, Piotr Mikołajewicz i Aleksander Michajłowicz dostali się w ręce niemieckie we wsi Djulbar na południe od Jalty (na Krymie). Dotychczas strzegło ich 25 marynarzy i byli oni zupełnie odcięci od świata.

### Przed rozstrzygnięciem na Zachodzie.

ZURYCH, 15.5 (Tel. wł.) Paryscy sprawozdawcy pism miedolańskich sądzą, że zastój w bitwie na froncie zachodnim w najbliższych godzinach się skończy. — Chwila spoczynku była nadzwyczajnymi wysiłkami spowodowana, a Hindenburg, który z matematyczną ścisłością obliczył wynik bitwy na zachodzie, widział się na krótki czas zmuszony zmienić swoją taktykę bojową i wzmocnić swoje tyłne połączenia frontowe. Ta chwila przygotowań do nowej walnej rozprawy zdaje się, już się kończy. Pewne oznaki wskazują na to, że nowy wielki niemiecki atak będzie przeciwno Karolowi angielskiemu zwrócony i świeżymi a jeszcze większymi siłami wykonany. Obecnie będzie się o Ypern i o Poperinghe rozchodziło; bitwa na zachodzie będzie się zbliżała do punktu rozstrzygającego.

### Przed ważnymi wypadkami?

WIEDEN, 14.5. (Tel. wł.) „Kurier wiedeński” podaje, iż „Journal” przynosi wiadomość podaną przez pewnego Hiszpana przybywającego z Berlina, że gdyby niemiecka ofenzywa aż do 15-go maja nie osiągnęła całkowitego celu, to w takim razie dojdzie do zmiany kursu polityki niemieckiej. Ks. Bülow ma zostać kanclerzem i przedstawić niemieckie warunki pokojowe, nad którymi będzie mogła koalicja obradować.

### Nowa odezwa pokojowa lorda Landstowne.

BERLIN, 13.5. (Tel. wł.) Z Londynu donoszą: Lord Landstowne wystosował niedawno poufny list do Lloyd George’a, w którym dowodzi, że obecnie ujednolnienie władz naczelnych na froncie zachodnim nie może mieć dla Anglii pożądanych skutków. Taktyką nowego dowództwa sprzymierzeńców zdaje się być wywoływanie nowego natarcia wrogów. Niemcy posiadają w Rosji, Finlandji, Ukrainie i Rumunji znaczne siły, które obecnie są zupełnie swobodne. Po zbliżających się zbiorach Niemcy będą lepiej niż Anglja zaopatrzone w żywność i furaz.

Z tego względu raz jeszcze radzi on z serca Lloyd George’owi zrobić pewne ustępstwa w rokowaniach o zawarcie oddzielnego pokoju z Austro-Węgry i dla dobra ludzkości ze swej strony przyłożyć się do zawarcia pokoju z Niemcami.

### Z ostatniej poczty. Niemieckie żądania.

W „Naprzodzie” czytamy: Sekretarz stanu Rzeszy niemieckiej von Busche wysłał do rządu rosyjskiego depesze iskrową następującej treści:

„Według doniesień do nas wiarogodnych wiadomości powstały między niemieckimi jeńcami wojennymi w Rosji rewolucyjne komitety, które domagają się równego traktowania oficerów i żołnierzy. W Omsku komitety jeńców postanowiły przeszkadzać szybkiemu transportowi jeńców powracających do ojczyzny, a część jeńców obsadziła nawet dworzec, potworzywszy tam oddziały zbrojne, które usiłują przeszkodzić odjazdowi pociągów nadchodzących tu ze wschodu z transportami jeńców.

Ponadto miał się odbyć w Moskwie kongres jeńców wojennych z wszystkich obozów koncentracyjnych, na którym postanowiono trzymać się wspólnych zasad w postępowaniu. Z powodu tych wypadków rząd niemiecki stawia rządowi rosyjskiemu następujące żądania:

Wszyscy jeńcy wojenni znajdujący się w Omsku, mają natychmiast być rozbrojeni. Oficerowie powrócą do swoich praw. Dworzec w Omsku powinien znowu obsadzić oddziały rządowe, które będą odpowiedzialne za wolny przyjazd jeńców wojennych i cywilnych.

### Przed decyzją.

Zarówno ze strony oficjalnej, jakoteż na łamach blisko rządu stojącej prasy niemieckiej i austriackiej, niejednokrotnie oświadczone, że natychmiast po ukończeniu rokowań pokojowych z Rumunją przystąpią rządy państw centralnych do ostatecznego uregulowania sprawy polskiej, jako niewątpliwie najważniejszej z całego problemu wschodniego. Pokój z Rumunją został zawarty, na całym froncie wschodnim wojna dobiegła kresu, zbliża się więc stosownie do zapowiedzi tak, że chwila decyzji w sprawie polskiej.

W kwestji, jakie „czynniki miarodajne” mogą względnie musza-



wejść tu w rachubę, wypowiedział się — oczywiście nie po raz pierwszy — rząd niemiecki przez usta wicekanclerza Payera. W toku dyskusji w komisji głównej Sejmu Rzeszy na temat polityki niemieckiej wobec t. zw. państw kresowych wypowiedział Payer między innymi słowa następujące:

„Polska jest już uznanem, wielkiem państwem. Polityka wobec tego państwa musi być zupełnie inna, niż wobec innych państw. O Polsce nie mogą rozstrzygać same tylko Niemcy i Polska, ponieważ także Austro-Węgry mają tu głos“.

Trzy tedy czynniki wymienia wicekanclerz Payer jako kompetentne do powzięcia ostatecznej w sprawie polskiej decyzji: Niemcy, Austro-Węgry i Polskę. Po raz niezliczony stają tu więc rządy państw centralnych na tem stanowisku, że głos w sprawie polskiej musi mieć także Polska, że bez narodu polskiego, względnie czynników, które w imieniu jego głos zabierać i działać mają prawo, sprawa polska za decyzowaną być nie może.

Słowa jednak a czyny dyplomatów często rozbiegają się. Rokowania brzeskie, a szczególnie ustalenie granicy wschodniej Polski w pokoju z Ukrainą przyniosły nam tak smutne doświadczenia, że dziś, gdy zbliża się chwila decyzji, podwójnie bacznie okiem śledzić musimy wszystko, co nadecyzję w sprawie polskiej wpływ jakiś mieć może i z energją zdwojoną baczyć musimy na to, by nie stanąć znów wobec faktów dokonanych, nie zawsze odmienić się dających. Uważać musimy, by nas — poprostu — znów nie zaskoczono.

Komunikat oficjalny doniósł, że minister spraw zagranicznych bar. Burian wyjedzie w dniach najbliższych do Niemiec, by odbyć konferencję z niemieckimi mężami stanu i odwiedzić cesarza niemieckiego w głównej kwaterze wojennej. Wątpliwości nieomal nie ulega, że w toku tych konferencji omawianą będzie także sprawa Polski. Przypuścić wprawdzie nie można, by już z okazji tej przyjeżdżało do jakichś ostatecznych w sprawie polskiej decyzji, uprzytomnić sobie jednak należy, że rokowania obecne między rządami obu państw centralnych ostateczną w sprawie polskiej decyzję znacznie zbliżyć mogą. Czynniki miarodajne polskie muszą tedy w czas i z odpowiednim naciskiem ponowić żądanie swoje co do współdziału w ostatecznej nad sprawą polską dyskusji. Nie mamy wprawdzie — jak dotąd — powodu do daleko idących wobec bar. Buriana uprzedzeń, pamiętać musimy jednak o tem, że dając w listopadzie r. 1916 swe „placet“ na — z własnymi planami swoimi w sprawie polskiej niezgodną — proklamację państw centralnych,

powtóre o tem, że decyzję w sprawie polskiej powziął wówczas bar. Burian nie tylko bez zgody, ale nawet bez wysłuchania Polaków. Czuwać musimy nad tem, by znów nas nie zaskoczyło coś, przeciw czemu trzebaby protestować, baczyć musimy, by o przyszłości i losach naszych, jednym słowem o nas nie zadecydowano — bez nas.

## Bośnia, Hercegowina i Dalmacja — rekompensata za austro-polskie rozwiązanie?

W związku z doniesieniami dzienników węgierskich, zapowiadającymi oficjalną enuncjację monarchy w sprawie wcielenia Bośni i Hercegowiny do Węgier, tudzież stworzenia narodowej armii węgierskiej, donosi korespondent wiedeński „Vossische Ztg.“ dziennikowi swemu pod datą 6 bm., co następuje:

„Oficjalna zapowiedź wcielenia Bośni i Hercegowiny do krajów korony św. Szczepana narazie nie nastąpi. Już jutro będzie miał Wexlerle wedle wszelkiego prawdopodobieństwa sposobność do zapowiedzenia w sposób nieoficjalny aktu państwowego tej treści. Co więcej opowiadają zupełnie poważnie, iż rozważa się obecnie kwestję faktycznego przyłączenia Dalmacji do Węgier, pod względem prawnopństwowym bowiem kraj ten tak czy tak do Węgier należy.

Te niezwykle doniosłe zmiany prawnopństwowe i wojskowe — pisze korespondent — nie są, rzecz jasna, pozbawione głębszych przyczyn. O ile informacje moje są słuszne, mogą one być tylko uważane za kompensatę, daną przez króla Węgrom wzamiar za uzyskanie ich zgody na politykę, której oni dotąd w większości swej nie popierali. Polityka ta odnosi się wyłącznie do Polski i teraz staje się dopiero zrozumiałe, że bar. Burian — jak już przed pewnym czasem doniosłem — stanął w przeciwieństwie do swego dawnego stanowiska, na gruncie rozwiązania austro-polskiego.

Przypuszczam, że już w najbliższym czasie będzie on miał sposobność politykę tę w praktyce przeprowadzić“.

## Hetman Skoropadski — demokracją.

Korespondent „Berl. Tagbl.“ dr. Lederer, który za pomocą latawca przybył z Wiednia do Kijowa i drogę tę odbył w 12 godzinach, miał rozmowę z hetmanem Ukrainy Skoropadskim, donosi swemu piśmu: Hetmanowi znany już był przebieg obrad Reichstagu niemieckiego o zajęciach na Ukrainie. Wobec korespondenta oświadczył między innymi: W Niemczech — jak się zdaje — uważają mnie za reakcjonistę i zwolennika zjednoczenia z Rosją. Jedno i drugie jest błędne. Program mój porusza się w kierunku demokratycznym, daleko poza tę linię, jakiej trzymają się pp. Scheidemann i Dawid, zwłaszcza zaś w dziedzinie reform agrarnych. Nie życzę sobie tylko usunięcia własności prywatnej ziemi. Nie chcę dopuścić do tego, aby ojczyzna moja stała się terenem próbnym dla rozmaitych teorii socjalistycznych. Nie życzę sobie także przyłączenia do Rosji.

Hetman oświadczył dalej, że użyje wszelkich sił, aby postanowienia traktatu zostały wykonane. Opieram się — powiedział hetman — na wojskach niemieckich i austro-węgierskich i mam nadzieję, że ilość zboża, do której dostawy zobowiązaliśmy się, zostanie dostawiona. Dostawa zboża odtąd łącznie z twoją pójdzie.

## Warunki przyjazdu i pobytu w Zakopanem.

Komisja klimatyczna z Zakopanego komunikuje nam:

Ministerstwo uznało Zakopane za uzdrowisko, mające mieć zapewnioną aprowizację dla chorych w sezonie letnim. Bezwzględny warunkiem przyjazdu do Zakopanego jest uzyskanie zezwolenia na pobyt w c. k. starostwie w Nowym Targu, do którego należy wnieść podania należycie umotywowane, względnie opatrzone świadectwem lekarza urzędowego (fizyka). W świadectwach lekarskich ma być uwidoczniła nie tylko konieczna potrzeba pobytu w Zakopanem, lecz nadto szczegółowe określenie choroby. Podania, należycie zaintruowane, winny być wnoszone conajmniej na miesiąc przed terminem przyjazdu, gdyż tłumaczenia na miejscu w Zakopanem, iż o pozwolenie dodatkowe czynione będą starania, nie zostaną uwzględnione. Hotelom, pensjonatom, oraz właścicielom willi i domów, nie wolno pod karą odpowiedzialności przyjmować gości, nie mogących wykazać się ważnym pismem zezwolenia starostwa w Nowym Targu. Goście przybyli do Zakopanego bez takiego zezwolenia, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. Nad ścisłym przestrzeganiem przepisów czuwać będzie specjalna kontrola starostwa.

Publiczność przybywająca w sezonie letnim segregowaną będzie pod względem aprowizacji na trzy grupy. Do pierwszej należą chorzy (kuracjusze), którzy przedłożą świadectwo lekarza miejsca zamieszkania, stwierdzające poważny stan choroby. Do drugiej grupy letnicy, którzy z innych względów uzyskają pozwolenie na pobyt, lecz ze względu na stan zdrowia nie należą do grupy pierwszej. Do trzeciej właściciele willi i domów nie zamieszkalni stale w Zakopanem. Osoby, należące do grupy pierwszej wraz z jedną osobą, przybyłą dla ich opieki będą zaopatrywane przez komisję aprowizacyjną w artykuły racjonowane przez państwo, a to: mąkę, chleb, cukier, masło i surogat kawy, pod warunkiem iż wykażą się po przybyciu dowodem wymeldowania się w komisji rozdziału kart kontrolnych swego miejsca zamieszkania. Druga grupa w Zakopanem nie będzie zupełnie aprowizowana i nie może mieć z tego tytułu żadnych pretensji. Ci letnicy obowiązani są przywieźć ze sobą wszystkie artykuły spożywcze, względnie zarządzić periodyczną przesyłkę z miejsca swego zamieszkania. Pozwolenia te na przesyłki będą wydawały starostwa, w których okręgu znajduje się stałe miejsce zamieszkania gościa, a przy przewozie koleją będą one miały pierwszeństwo przed innymi przesyłkami. Grupa trzecia aprowizowana będzie na równi ze stałe mieszkającą ludnością, wtenczas tylko jeśli wykaże się dowodem wymeldowania się w komisji rozdawnictwa kart kontrolnych swego miejsca zamieszkania.

Pobyt w Zakopanem trwać może tylko przez czas, określony w pisemnem zezwoleniu. Przedłużenie pobytu wymaga nowego zezwolenia, o które należy się wcześniej postarać. Władze miejscowe w Zakopanem nie będą wydawały żadnych zezwoleń na pobyt. Dla informacji nadmienić należy, że stosunki aprowizacyjne w Zakopanem, o ile nie gorsze, jak w innych miastach galicyjskich, to w każdym razie nie są od nich lepsze.

## Sensacyjna afera w Piotrkowie.

Donoszą nam z Piotrkowa o tajemniczej sprawie kryminalnej, która rozegrała się tam przed paru dniami.

Pewien mężczyzna i kobieta, świeżo przybyli z Berlina, zostali wezwani do komisariatu policji celem sprawdzenia dokumentów; w odpowiedzi na to wezwanie tajemnicza para usiłowała zbiedz z Piotrkowa dorożką, została jednak zatrzymana przez agenta policji. Podczas śledztwa skonstatowano, że brzybyzami są: Moszek Berger i Roza Lichtenfeld, która zeznała, że jest Niemką z Berlina a właściwie jej nazwisko brzmi Marja Kulasiewicz, ostatnio zaś pracowała w cha-

rakterze kasjerki w firmie jubilerskiej Teodor Krentz i S-ka w Berlinie i za namową swego kochanka, Bergera, pokradła biżuterji na sumę 15.000 m. Następnie przesłuchano Bergera, który początkowo wszystkiemu zaprzeczał, wreszcie jednak potwierdził zeznania towarzyski. W ciągu śledztwa B. zachowywał się nader niespokojnie, wreszcie, chwyciwszy pieniądze, leżące na biurku, wyskoczył przez okno na bruk ulicy Toruńskiej, przyczem uległ złamaniu lewej nogi i wywichnięciu prawej. Odwieziono go do szpitala.

Tego samego dnia Berger zwrócił się z prośbą do władz o zezwolenie, by mógł zobaczyć się ze swoją kochanką. Prośbie tej uczyniono zadość. Wkrótce zjawila się Marja Kulasiewicz w sali, gdzie znajdował się Berger. Rozegrała się niezwykle czuła scena, jak się okazało, ostatnia — pożegnalna.

Tej samej bowiem nocy Berger powiesił się w aresztach polowych na oddziale szpitalnym.

## Kronika

× **Osobiste.** Dowiadujemy się, że bawi w naszym mieście minister rolnictwa p. Dzierzbicki.

× **Przepowiednie urodzaju.** Wskutek wczesniej wiosny rolnicy przepowiadają świetny urodzaj zbóż, którym — według zdania rolników — nie mogą już zaszkodzić nawet przymrozki majowe. Co się tyczy owoców, to nadzwyczaj obficie zakwitły czereśnie, wiśnie i śliwki, których kwiecie już opada, wskutek czego ewentualne przymrozki, nieprzewidywane w dniach najbliższych, już nie będą tak szkodliwe, jak wtedy, gdy przymrozek zwarzy samo kwiecie. Maliny zapowiadają się również dobrze. Jabłka mniej dobrze, z wyjątkiem zimowych, których będzie dużo. Natomiast gruszek mają bardzo mało kwiecia, a wiele gatunków wcale nie kwitnie.

× **Na Fundusz Kresowy** złożono następujące ofiary: 1) w Lubelskim Towarzystwie Wzajemnego Kredytu pp.: Eliza Mogilnicka podatek z majątku Bzowiec 1500 kor., Konstanty Świderski podatek z folwarku Przemiarki pow. Krasnostawskiego 200 kor., Włodzimierz Kisielnicki reszta podatku z Kozic Dornych 1200 kor., Marja Stecka podatek z dóbr Łańcuchów 2050 k., Władysław Księżycki 100 k., A. Krychowski podatek ze Sławina 249 k., Bernatt Broniński podatek z Dysa 300 k., Aleksander Freitag podatek z Biskupic 365 k., Nikodem Budny podatek z majątku Jastków 1900 kor., M. Mazurkiewicz podatek z Niedrzwicy 800 k., nadesłane z polecenia St. Warszawskiego z Freiburga (Szwajcaria) 50 kor., St. Kowerski podatek z majątku Józów, Kowersk, Studzianki, Borów, Litwa i Zarasów 3990 kor., Br. Lilpop podatek z majątku Czesławice i Sadurki 1197 k., Towarzystwo Kredytowe Miejskie 2000 rb.

2) W biurze „Straży Kresowej“ pp.: Ks. Cukrowski (par Bardo, g. n. Rębów) 23 kor., 2 marki 15 fen. i 9 rb., Oddział Związku Ziemian w Jędrzejowie 461—50, ks. Wiśniowiecki z Bełżyc 20 kor.

× **Kara.** Za jazdę dorożką nieuchowaną dorożkarz S. P. № 65 ukarany został grzywną 15 kor. oraz za odmówienie jazdy ukarani zostali dorożkarze: M. S. № 113 grzywną 15 kor. i A. G. grzywną 25 kor.

Popierajmy

Macierz

Szkolną.